

Sygn. akt II Ca 222/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Karina Marczak SR del. Agnieszka Matusiak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 września 2016 roku w S.

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 945/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. nadając mu brzmienie: zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w Ł. na rzecz powoda P. M. kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b. w punkcie II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Karina Marczak SSO Mariola Wojtkiewicz SSR del. Agnieszka Matusiak

Sygn. Akt II Ca 222/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2015r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej w Ł. na rzecz powoda P. M. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.475,54zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 12 lipca 2001 roku na trasie C. - D. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem pojazdu marki V. (...) kierowanego przez K. K. oraz pojazdu marki F. (...) kierowanego przez H. M., w wyniku którego H. M. doznał wielonarządowych obrażeń ciała na skutek których zmarł. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 12 września 2012 r. sygn. 11 K 1073/01 K. K. został uznany winnym spowodowania popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę jednego roku i pięciu miesięcy pozbawienia wolności. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Zakładem (...) S.A., którego (...) spółka akcyjnej z siedzibą w Ł. jest następcą prawnym. Zmarły H. M. był ojcem P. M.. P. M. w dniu śmierci ojca miał 31 lat. Przez całe życie zamieszkiwali razem. Relacje P. M. z ojcem były bardzo dobre. Ojciec opiekował się synem i pozostałą rodziną, był pomocny. Często robili wszystko wspólnie. Naprawiali razem samochody, grali na instrumentach. H. M. grał na akordeonie, a P. M. na gitarze i ustnej harmonijce. H. M. dla P. M. stanowił: „siłę napędową rodziny”. Wspierał go w życiu zawodowym i osobistym. Na 5 lat przed śmiercią H. M. z P. M. zamieszkała jego konkubina z dzieckiem.

Na dwa lata przed śmiercią H. M., zmarły oraz P. M. rozpoczęli prowadzenie wspólnie działalności gospodarczej polegającej na naprawie sprzętu RTV oraz inseminacji. H. M. miał przejąć działalność gospodarczą ojca. P. M. spędzał z H. Ś. i uroczystości rodzinne, imieniny, urodziny. Na wieść o śmierci ojca P. M. stracił kontakt z rzeczywistością, niefunkcjonował. W samochodzie, w którym zginął H. M. był sprzęt do inseminacji, który uległ zniszczeniu. Po śmierci H. M. konkubina z dzieckiem wyjechała do S., gdzie opiekuje się chorym dziadkiem. H. M. w chwili śmierci miał 60 lat. P. M. nie chce wracać do chwili, gdy zginął H. M., z uwagi na przykre uczucia z tym związane. Po śmierci ojca był kilka razy w poradni psychiatrycznej. Miał przepisane leki na depresję. Czasami śni mu się ojciec i odwiedza grób ojca. P. M. aktualnie jest bezrobotny, właśnie powrócił z Niemiec, gdzie pracował. P. M. reprezentowany przez (...) Spółkę Akcyjną pismem z dnia 26 lutego 2015 r. zgłosił pozwanej roszczenie wypłaty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć H. M.. W dniu 17 marca 2015 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w Ł. przyznała P. M. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł i odmówiła wypłaty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy przyjął, iż powód opierał swoje roszczenie na treści art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Nadmienił także, że do zdarzenia będącego przedmiotem sprawy doszło w dniu 12 lipca 2001r., zaś przepis z art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. , nie ma więc zastosowania do zdarzeń, które miały miejsce przed jego wejściem w życie, w tym do zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszej sprawy. Sąd orzekający wywodził, że najbliższy członek rodziny może dochodzić zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2014 r. V CSK 320/13). Sąd I instancji podkreślił, że roszczenie przewidziane w art. 24 § kc w zw. z art. 448 kc nie jest podmiotowo kwalifikowane, w szczególności podmiotem uprawnionym do wystąpienia z tym roszczeniem nie jest najbliższy członek rodziny, tylko ten czyje dobro osobiste zostaje naruszone czymś działaniem. Może to być członek rodziny, ale może to być również osoba spoza rodziny. Jedynie charakter naruszonego dobra prawnego może mieć wpływ na ocenę osoby uprawnionej do dochodzenia roszczenia z art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Stosownie do art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej

treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd I instancji zauważył, iż umiejscowienie art. 448 kc w tytule VI czyni niedozwolone, prowadzi do wniosku, że przesłankami odpowiedzialności z ww. artykułu są naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego, zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, przy czym wina sprawcy może być zarówno umyślna jak i nieumyślna. Zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 kc nie ma charakteru enumeratywnego. Do dóbr osobistych należy również więź rodzinną (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 320/13).

W ocenie Sądu I instancji powód wykazał, że łączyła go ze zmarłym ojcem silna więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych, której zerwanie spowodowało ból, cierpienie i zrodziło poczucie krzywdy. Powód mieszkał z ojcem, spędzał z nim bardzo dużo czasu, z uwagi na wspólnie prowadzoną działalność gospodarczą, którą ojciec zamierzał przekazać synowi. Ponadto w wolnych chwilach powód z ojcem umilali sobie czas grą na instrumentach, czuli się ze sobą dobrze, nie pozostawali w konflikcie, a ojciec był dla syna: „siłą napędową”. Powyższe świadczy o bardzo silnej więzi rodzinnej - ojcowsko - synowskiej. Powoda z ojcem, łączyło nie tylko prowadzenie wspólnego domowego gospodarstwa z racji wspólnego zamieszkiwania, co objawiało się chociażby we wspólnym spędzaniu świąt i uroczystości, ale również wspólne zainteresowania grą na instrumentach muzycznych, jak i wspólnie prowadzona działalność gospodarcza. W ocenie Sądu Rejonowego trudno wskazać, na czym jeszcze miałyby polegać bliskie relacje łączące ojca z synem. Śmierć ojca, z którym powód pielęgnował więź emocjonalną wiązała się z cierpieniem i poczuciem krzywdy co naruszyło dobro osobiste powoda w postaci więzi rodzinnej. Dodać należy, że po śmierci ojca powód na myśl o tym wydarzeniu doznaje stale poczucia krzywdy, odwiedza jego grób.

Powyższe Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadka, przesłuchania powoda. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne. Przyjmując, że korespondują ze sobą, są spójne i logiczne. Dalej Sąd I instancji wywodził, iż naruszenie dobra osobistego powódki nastąpiło w wyniku wypadku z dnia 12 lipca 2001 roku. Sprawcą tego wypadku był K. K., który został skazany za czyn szczegółowo opisany w stanie faktycznym. Powyższe okoliczności nie były kwestionowane przez pozwaną. Sąd orzekający stwierdził, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność wypłacając powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł. Pozwana również nie kwestionowała faktu, że K. K. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego.

Sąd I instancji przyjął, że legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika zdaniem Sądu Rejonowego z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t. ze zm.). Stosownie do art. 34 ww ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 822 k.c.). Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c., bowiem nie znajduje ono uzasadnienia. W ocenie Sądu I instancji odpowiedzialność ubezpieczyciela z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t. ze zm.) obejmuje odpowiedzialności opartą o treść art. 24 kc w zw. z art. 448 kc (por. wyrok SA z dnia 7 lutego 2013 r., I ACa 992/12). Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy podniósł, iż kryteria wysokości zadośćuczynienia mają charakter ocenny. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia. Wiąż rodzinna istniejąca pomiędzy powodem a jego zmarłym ojcem została bezpowrotnie zerwana. Powodowi brakuje ojca, skoro dbał o dobre relacje z ojcem, które szczegółowo zostały opisane w stanie faktycznym. Przy ustaleniu rozmiaru krzywdy Sąd I instancji oparł się o zeznania świadków, przesłuchanie powódki Sąd uznał zeznania za wiarygodne. Zeznania korespondują ze sobą są spójne i logiczne.

Przy zasądzeniu zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze, że ma ono charakter kompensacyjny, z drugiej zaś, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu I instancji przy uwzględnieniu powyższych okoliczności zasadnym było przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł. Wobec tego, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 10.000 zł żądanie zasądzenia kwoty 60.000 zł uznać należy za zasadne. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, wskazując, że z art. 817 § 1 kc wynika, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Przy czym oprócz zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Przed określeniem roszczenia nie może bowiem powstać stan jego wymagalności. Powód zgłosił swoje roszczenie ubezpieczycielowi pismem z dnia 26 lutego 2015 r. Skoro pozwany w dniu 17 marca 2015 r. wydał decyzję częściowo odmawiającą wypłaty zadośćuczynienia uznać należało, że do dnia 17 marca 2015 r. miał możliwość zbadania sprawy. Tym samym od dnia 18 marca 2015 r. pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia ponad kwotę 10.000 zł. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i przy przyjęciu, że powód wygrał proces w 100 %, zasądził koszty procesu zgodnie ze spisem kosztów z dnia 3 września 2015 r. (art. 109 § 1 kpc).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana (...) S.A. z siedzibą w Ł., która zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt I wyroku co do kwoty 30.000,00 zł, którą zasądzono od pozwanej na rzecz powoda P. M. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w zakresie pkt II, w którym zasądzono od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, w kontekście ustaleń postępowania dowodowego kwoty 60.000 zł za odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy w związku ze śmiercią ojca H. M., pomimo że doznana przez powoda krzywda nie uzasadnia przyznania tak wysokiej kwoty, która wykracza poza rozsądne granice, nie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a także wysokości zadośćuczynienia zasądanego z tego tytułu w innych sprawach, co w konsekwencji czyni przyznaną powodowi od pozwanej sumę za rażąco wygórowaną. W związku z tym pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, iż przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z art. 448 k.c. „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”. Apelująca wywodziła, iż w art. 448 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, jednak kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza orzecznictwo sądowe. Dalej powołała się na poglądy judykatury podając, iż ugruntowany jest już pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2004 r. I CK 131/03,

OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). Apelująca podniosła, iż oceniając zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego. Istotne jest także, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego przy czym kwota ta winna wyrażać się w rozsądnych granicach zgodnie z aktualnymi warunkami i przeciętną stopą życiową społeczeństwa przy uwzględnieniu konieczności przedstawiania odczuwalnej wartości ekonomicznej. Konieczna jest także indywidualizacja do konkretnego przypadku, poprzez uwzględnienie jednolitości orzecznictwa sądowego w tym zakresie mającemu za zadanie odpowiadać poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

W ocenie pozwanej, Sąd I instancji określając należną według jego oceny powodowi kwotę zadośćuczynienia naruszył przepis prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. a biorąc pod uwagę okoliczności sprawy kwota przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu wskazywanego przepisu, wykracza bowiem zbyt dalece poza rozsądne granice. Apelująca wywodziła, iż Sąd Rejonowy dokonując określenia sumy zadośćuczynienia zasadniczą wagę przywiązał do kwestii bliskości powoda ze zmarłym ojcem i ich wzajemnych relacji, a takie kryteria oceny odpowiedniości sumy zadośćuczynienia nie są wystarczające. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia pozostaje rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinonego przez sprawcę szkody. Kwota przyznanego zadośćuczynienia uwzględnia dramatyzm doznań powoda wywołany tragiczną, nagłą śmiercią bliskiej osoby - ojca, ale pomija pozostałe okoliczności towarzyszące w sprawie, które niewątpliwie mają wpływ na rozmiar krzywdy powoda. Niespodziewana śmierć ojca była traumatycznym przeżyciem dla P. M., przez co doznał krzywdy, ale jego poczucie osamotnienia niwelowane było niewątpliwie przez fakt posiadania własnej rodziny - córki oraz partnerki życiowej. Nie sposób więc przyjąć, jakoby na skutek śmierci jego życie rozpadło się. W chwili śmierci ojca był w pełni ukształtowanym, dorosłym mężczyzną, posiadającym swoje życie rodzinne i zawodowe. Pozwana zauważyła, iż wbrew twierdzeniom pozwu po śmierci H. M. relacje pomiędzy członkami rodziny nie pogorszyły się. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew argumentacji pozwu, w żadnej mierze nie daje także podstaw do uznania, iż po śmierci ojca powód musiał zajmować się matką. Brak również dowodów potwierdzających wpływ śmierci ojca powoda na jego życie zawodowe. Co prawda, w trakcie postępowania ustalono, że zmarły pomagał powodowi w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz że w dacie śmierci wspólnie z nim zamieszkiwał, niemniej jednak pomoc H. M., ograniczała się do wsparcia wówczas gdy tej pracy powód miał za dużo, co wprost wynika z zeznań świadka. Pozwana wskazywała, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci ujemnych przeżyć psychicznych, istniejących zarówno w chwili traumatycznego zdarzenia, orzekania, jak i takich, które powód będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość powinien wobec tego stanowić stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość, intensywność oraz nieodwracalność ujemnych skutków. Ze względu na subiektywny charakter krzywdy, pomocnym w określeniu jej rozmiarów, które w konsekwencji mają wpływ na wysokość kwoty zadośćuczynienia, winno być dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W niniejszej sprawie brak było takiego wniosku pomimo, że w treści uzasadnienia pozwu, strona powodowa wskazywała na daleko idące dolegliwości natury emocjonalnej występujące u powoda w związku z zerwaniem więzi emocjonalnej na skutek śmierci osoby bliskiej - ojca H. M., co miałyby uzasadniać kwotę dochodzoną pozwem. Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie w przeważającej części na tych twierdzeniach, przyjmując je jako udowodnione i zasługujące na uwzględnienie podczas gdy są one jedynie subiektywnym, obiektywnie nie potwierdzonym wyrazem odczuć samego powoda i nie mogą wyłącznie świadczyć o rozmiarze jego krzywdy. Apelująca zarzuciła, iż w trakcie

postępowania nie zostały przedstawione inne dowody mające znaczenie w tej kwestii, w szczególności nie zostały przedstawione przez stronę powodową dokumenty świadczące o jakimkolwiek leczeniu się powoda na depresję, czy też konieczności wspomagania się środkami farmakologicznymi. Pozwana zauważyła, iż od dnia zdarzenia upłynęło 15 lat. Sama zaś okoliczność, iż powód wspomina ojca i odwiedza często jego grób, który znajduje się bezpośrednio przy rodzinnym domu, nie może świadczyć o stopniu cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. W tej sytuacji zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł jest w ocenie pozwanej rażąco wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. Dodatkowo apelująca naprowadziła, iż kwota ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia stoi w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem w sprawach o takim samym przedmiocie. W judykaturze podkreśla się, iż orzecznictwo sądowe odnośnie rozstrzygnięcia o roszczeniach w zakresie zadośćuczynienia powinno być w miarę jednolite co ma odpowiadać poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, LexisNexis nr (...), OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Pozwana podniosła, że w podobnych sprawach, do tej pory Sądy przyznawały powodom za śmierć jednego z rodziców, w okresie ich pełnoletności i samodzielności, kwoty w granicach 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Dodatkowo podała, iż przed Sądem toczyła się sprawa z powództwa M. M., małżonki bezpośrednio poszkodowanego H. M. i zarazem matki powoda, przeciwko (...) S.A. (sygn. akt I C 787/15). W ramach tego postępowania, Sąd Okręgowy uznał, iż z tego samego tytułu, powódce należy się łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 65.000 zł, a więc de facto niższej niż przyznana P. M..

Powód P. M. złożył odpowiedź na apelację pozwanego z dnia 20 stycznia 2015r., w której wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podniósł, iż zarzuty apelacji są całkowicie bezpodstawne, a Sąd I instancji nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień. W szczególności Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 k.c., a w motywach orzeczenia szeroko i przekonująco omówił przyczyny, dla których uznał za stosowne przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł. W ocenie powoda Sąd orzekający prawidłowo uwzględnił całokształt sytuacji rodzinnej powoda, którego więź emocjonalna z ojcem była bardzo silna. Bez wątplenia nagła i niespodziewana śmierć ojca była dla powoda tragicznym wydarzeniem, które spowodowało ból i cierpienie, poczucie straty i pustki, a także zakóciło prawidłowy rozwój emocjonalny powoda. W tym czasie powód rozpoczął działalność gospodarczą w zakresie inseminacji, w której ojciec pomagał mu, gdyż był inseminatorem. Powód bardzo liczył na pomoc i doświadczenie ojca, a po jego śmierci działalność tę zakończył. Śmierć ojca naruszyła jedno z najważniejszych dóbr osobistych powoda w postaci więzi rodzinnej, która podlega ochronie konstytucyjnej, a jej naruszenie wyrządza wielką krzywdę. Sąd orzekający ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda oparł się na zeznaniach świadka, z których wynikało, że tragedia, która spotkała powoda odbiła się piętnem na jego życiu i psychice.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) S.A. w Ł. okazała się w całości uzasadniona i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez apelującego zakresie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd orzekający w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy w sprawie, a następnie dokonał jego oceny stosownie do wskazań art. 233 § 1 kpc, co doprowadziło do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje jako własne. Prawidłowo również Sąd Rejonowy przyjął, iż podstawą roszczenia powoda jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jednakże błędym było przyjęcie, że w okolicznościach sprawy sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda w związku ze śmiercią jego ojca krzywdą jest kwota 70.000 zł. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, iż kwota ta jest zdecydowanie zawyżona i w tym zakresie w całości podziela ocenę i argumentację przedstawioną w apelacji pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w toku postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego powód P. M. w chwili tragicznej śmierci swojego ojca H. M. miał 31 lat, własną rodzinę składającą się z małoletniej córki i konkubiny, prowadził własną działalność gospodarczą, z której samodzielnie się utrzymywał, ale w której pomagał mu ojciec, zamieszkiwał w domu rodzinnym wraz z ojcem i matką i często spędzał wolny czas w towarzystwie ojca. Po śmierci H. M. w życiu powoda nastąpiły zmiany: powód zrezygnował z prowadzenia działalności gospodarczej, nadal jednak zamieszkuje z matką, a jego konkubina z córką przeprowadziła się do innej miejscowości w celu sprawowania opieki nad własnym dziadkiem. Jak zeznał powód śmierć ojca była dla niego szokiem, powód był nerwowo, nie mógł się na niczym skupić, zgłosił się na konsultacje psychiatryczne i przez jakiś czas zażywał leki przeciwdepresyjne, obecnie nadal myśli o ojcu i wspomina go. Dodatkowo już w toku postępowania apelacyjnego ujawniła się okoliczność, że matka powoda M. M. również wystąpiła do Sądu Okręgowego w Szczecinie o zadośćuczynienie w związku z tragiczną śmiercią H. M. w wypadku drogowym i zasądono na jej rzecz z tego tytułu od pozwanego Towarzystwa (...) kwotę 65.000 zł sygn. Akt I C 787/15). W ocenie Sądu Okręgowego wobec powyższych ustaleń brak było podstaw do określenia zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70.000 zł, gdyż niewątpliwie powód jako syn H. M. był w mniejszym stopniu emocjonalnie z nim związany niż M. M. jako małżonka zmarłego pozostająca z nim od wielu lat we wspólnym pożyciu. Również odczuwalne zmiany w życiu powoda objęły swoim zakresem przede wszystkim kwestie zawodowe, gdyż powód zrezygnował z prowadzonej dotychczas działalności gospodarczej, głównie jednak wobec faktu, iż w samochodzie H. M. uczestniczącym w wypadku znajdował się sprzęt niezbędny do prowadzenia tej działalności. Należy podkreślić, iż powód był w chwili śmierci ojca osobą dojrzałą, samodzielną, nie pozostającą na utrzymaniu rodziców i niewymagającą ich opieki i doraźnej pomocy, choć pozostającą w bliskich relacjach rodzinnych z nimi. Powód przy tym nie wykazał, jak to słusznie zauważył pozwany w swojej apelacji, aby doznał tak dalece idących cierpień psychicznych w związku ze śmiercią ojca, które uniemożliwiałyby mu prawidłowe funkcjonowanie w rodzinie i społeczeństwie i wiązałyby się z koniecznością długotrwałego leczenia psychiatrycznego.

Wskazać należy, iż na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Ponieważ zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny w piśmiennictwie i judykaturze panuje zgodny pogląd, że jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. W piśmiennictwie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/2000, LexisNexis nr (...), OSNC 2003, nr 4, poz. 56). Ponadto wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego (wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/2000, LexisNexis nr (...)). Ugruntowany jest przy tym pogląd, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia mającego skompensować niewymierną z natury rzeczy szkodę niemajątkową nietrafne byłoby posługiwanie się jedynie odpowiednimi tzw. jednostkami przeliczeniowymi (np. określonymi rodzajami wynagrodzenia, najniższego lub średniego) (wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1065/2000, LexisNexis nr (...)). Dodatkowo zgodnie przyjmuje się, że postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy na ich tle nie jest ono nadmiernie wygórowane, może być uznany za prawidłowy, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę konkretnego przypadku (wyrok SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/2009, LexisNexis nr (...), OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wywodził, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość ujemnych doznań psychicznych i ich intensywność. Ze względu na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych

sprawach jest ograniczona. Przesłanka ta nie jest jednak całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jak wskazuje się w judykaturze, jednolitość orzecnictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, LexisNexis nr (...), OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Sąd Najwyższy zauważył dalej, iż postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, iż w ustalonych okolicznościach sprawy odpowiednią tj. kompensującą doznaną przez powoda szkodę niemajątkową w związku ze śmiercią jego ojca będzie kwota łączna 40.000 zł, co przy uwzględnieniu okoliczności, iż powodowi wypłacono już kwotę 10.000 zł, oznacza zasądzenie 30.000 zł. Kwota ta bowiem stanowi realną wartość ekonomiczną, uwzględnia przy tym fakt, że nagła i niespodziewana śmierć ojca była dla powoda tragicznym wydarzeniem, które spowodowało ból i cierpienie, poczucie straty i pustki, a zarazem nie przewyższa kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia na rzecz matki powoda, nie jest więc rażąco wygórowana. W pozostałym zakresie powództwo P. M. jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym w przypadku opóźnienia w spełnieniu świadczenia wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W piśmiennictwie powstałym na gruncie art. 445 k.c. przyjmuje się, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok SA we Wrocławiu z 10 lutego 2012 r., I ACa 1405/2011, L..pl nr (...)).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie wymagalności świadczenia powinno nastąpić na podstawie przepisu art. 817 § 1 i 2 kc, zgodnie z którymi ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni. Powód zgłosił swoje roszczenie ubezpieczycielowi pismem z dnia 26 lutego 2015 r., a pozwany w dniu 17 marca 2015 r. wydał decyzję częściowo odmawiającą wypłaty zadośćuczynienia, tak więc do dnia 17 marca 2015 r. miał możliwość zbadania sprawy. Tym samym od dnia 18 marca 2015 r. pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia ponad kwotę 10.000 zł i od tej daty zasądzono odsetki.

Apelacja pozwanego dotyczyła również rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie II zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy orzekł o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przyjmując, iż powód wygrał sprawę

w całości. Z uwagi jednak na fakt, iż ostatecznie powództwo P. M. zostało uwzględnione w 50% takie rozstrzygnięcie nie mogło się ostać, podstawą orzekania o kosztach powinien być bowiem art. 100 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze w razie częściowego uwzględnienia żądań stron koszty procesu będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Oznacza to, że w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron sąd, kierując się względami słuszności, może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami), bądź stosunkowego rozdzielania kosztów, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań). Powszechnie przyjmuje się, że podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną. Otrzymane w rezultacie kwoty stanowią udziały stron w całości kosztów. Jeżeli natomiast poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica (tak. postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90, OSP 1991, z. 11, poz. 279; wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63).

W toku postępowania przed Sądem I instancji koszty powoda zamknęły się kwotą 2.575,54 zł, co wynika ze złożonego przez niego spisu, zaś koszty pozwanego kwotą 2.417 zł. Na koszty należne powzanemu składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w wysokości 2.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łączna więc wysokość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła 4.892,54 zł, z czego każda ze stron powinna ponieść połowę, czyli 2.446,27 zł. Kwota ta jest bardzo zbliżona do faktycznie poniesionych przez powoda i pozwanego kosztów, a różnica na korzyść powoda wynosi 29,27 zł, wobec czego zasadnym było w niniejszej sprawie wzajemne zniesienie poniesionych kosztów.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie I i II w tym zakresie orzekł co do istoty sprawy .

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 391 § 1 kpc w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony , do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Po myśli zaś art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Z uwagi na to, iż skarżący wyrok Sądu I instancji w całości wygrał sprawę przed Sądem Odwoławczym i zgłosił żądanie zwrotu kosztów, a był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zarówno przed Sądem Rejonowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym należało ustalić wysokość jego wynagrodzenia stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zgodnie z § 2 pkt 5 cytowanego stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu spawy wynoszącej 30.000 zł wynoszą 4.800 zł, po myśli zaś § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia stawki minimalne za prowadzenie spaw w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym wynoszą 50% stawki minimalnej, jeśli sprawę prowadzi ten sam radca prawny. Biorąc pod uwagę powyższe przepisy w kosztach procesu należałoby uwzględnić wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł. Ponadto pozwany uiszczył opłatę od apelacji w kwocie 1.500 zł, w sumie więc należne mu koszty procesu zamknęłyby się kwotą 3.900 zł.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że w okolicznościach sprawy zachodzą przesłanki do zastosowania uregulowania zawartego w art. 102 k.p.c. Wyjątkowy charakter powyższego przepisu przesądza o tym, iż nie powinien on być stosowany szeroko, ale na podstawie okoliczności konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.07.2004r. V CK 648/03 LEX nr 137675, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.10.1976 IV PZ 61/76 LEX nr 7856). Kodeks postępowania cywilnego nie określa bliżej pojęcia "wypadki szczególne", pozostawiając interpretację tego zagadnienia praktyce sądowej (vide:9 postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.06.1966r. I CR 372/65LEX nr 6011). Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane, jak również niezwiązane z przebiegiem procesu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73, nie publ. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2013 r. I ACa 697/12 LEX nr 1281107). Do pierwszych zaliczane są między innymi: podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilści sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugą grupę okoliczności wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony (uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2007 r., P 29/07, OTK-A 2007). Przy czym okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.01.1974r. II CZ 223/73 LEX nr 7379). Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda P. M. w wszystkich powstałych kosztami procesu. Powód bowiem znajduje się w trudnej sytuacji życiowej i majątkowej, obecnie nie pracuje, zamieszkuje z matką, nad którą sprawuje opiekę. Dodatkowo należy podkreślić, iż przedmiotem niniejszego postępowania jest zadośćuczynienie za doznane przez powoda cierpienia, a więc przyznana mu kwota powinna zostać w całości przeznaczona na kompensację szkody. Pozwane Towarzystwo (...) odmawiając powodowi wypłaty kwoty przewyższającej 10.000 zł naraziło powoda na poniesienie kosztów związanych z postępowaniem sądowym, w sytuacji zaś, gdy powód nie pracuje i nie posiada oszczędności przyznane obecnie zadośćuczynienie zostałyby w znacznej części przeznaczone na pokrycie należnych pozwanemu kosztów procesu, co stałoby w sprzeczności z zasadami słuszności oraz godziłoby w zasady współzycia społecznego, zwłaszcza że pozwany jest podmiotem profesjonalnie świadczącym usługi ubezpieczeniowe, co wymaga bieżącej i stałej obsługi prawnej, której koszty wkalkulowane są w koszty działalności powoda. Tak argumentując Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanaego jedynie część kosztów procesu należnych za instancję odwoławczą w kwocie odpowiadającej wysokości opłaty od apelacji, tj. w kwocie 1.500 zł.